

JAN PAWEŁ II

## PYTANIA O POLSKĄ WOLNOŚĆ I POLSKI CZYN\*

I. „Nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą!” – tak pisze apostoł (1 J 3, 18). Bracia i siostry! Uczmy się w szkole św. Jadwigi Królowej, jak wypełniać to przykazanie miłości. Zastanawiajmy się nad „polską prawdą”. Rozważajmy, czy jest szanowana w naszych domach, w środkach społecznego przekazu, urzędach publicznych, parafiach. Czy nie wymyka się niekiedy ukradkiem pod naporem okoliczności? Czy nie jest wykrzywiana, upraszczana? Czy zawsze jest w służbie miłości?

Zastanawiajmy się nad „polskim czynem”. Rozważajmy, czy jest podejmowany roztropnie. Czy jest systematyczny, wytrwały? Czy jest odważny i wielkoduszny? Czy jednoczy, czy też dzieli ludzi? Czy nie uderza w kogoś nienawiścią albo pogardą? A może tego czynu miłości, polskiego, chrześcijańskiego czynu jest zbyt mało? (por. S. Wyspiański, *Wesele*).

„Nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą!”

Przed dziesięć laty w encyklice o problemach współczesnego świata napisałem, iż „każdy kraj winien odkryć i jak najlepiej wykorzystać przestrzeń własnej wolności” (*Sollicitudo rei socialis*, nr 44). Wówczas stał przed nami problem „odkrycia wolności”. Teraz Opatrzność stawia nam nowe zadanie: miłować i służyć. Miłować czynem i prawdą. Św. Jadwiga Królowa uczy nas tak właśnie korzystać z daru wolności. Ona wiedziała, że spełnieniem wolności jest miłość, dzięki której człowiek gotów jest zawierzyć siebie Bogu i braciom, do nich przynależeć. Zawierzyła więc Chrystusowi i narodom, które pragnęła

---

\* Publikowane fragmenty pochodzą z krakowskich homilii Jana Pawła II wygłoszonych podczas kolejnych pielgrzymek do Ojczyzny w 1997 i 1999 roku: cz. I. z homilii wygłoszonej podczas Mszy świętej kanonizacyjnej bł. Królowej Jadwigi 8 VI 1997 (Jan Paweł II, *Raduj się, Krakowie, oddając hołd świętej Pani Wawelskiej*, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 18(1997) nr 7, s. 57); cz. II. z homilii odczytanej podczas Mszy świętej na Błoniach przez kard. F. Macharskiego 15 VI 1999 (Jan Paweł II, *W duchu wdzięczności i odpowiedzialności za owocowanie wiary*, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 20(1999) nr 8, s. 100. Tytuł całości pochodzi od redakcji „Ethosu”.

do Niego przyprowadzić, swoje życie i swoje królowanie. Całemu narodowi dała przykład umiłowania Chrystusa i człowieka – człowieka spragnionego zarówno wiary, jak i nauki, jak też codziennego chleba i odzienia. Zechciejmy i dzisiaj czerpać z tego przykładu, ażeby radość z daru wolności była pełna.

II. W tym samym duchu teraz, gdy dziękujemy za minioną świetność tego Kościoła, winniśmy jednocześnie patrzeć na dziś i na jutro. Trzeba, abyśmy postawili sobie pytanie: Co nasze pokolenie zrobiło z tym wielkim dziedzictwem? Czy Lud Boży tego Kościoła nadal żyje tradycją apostołów, misją proroków i krwią męczenników?

Trzeba, abyśmy na te pytania dali odpowiedź. Trzeba według niej układać przyszłość, aby się nie okazało, że skarb wiary, nadziei i miłości, który nasi ojcowie ustrzegli w zmaganiach i nam przekazali, to pokolenie zatraci uśpione, już nie jak w *Weselu* Wyspiańskiego, snem o wolności, ale wolnością samą. Spoczywa na nas wielka odpowiedzialność – za rozwój wiary, za zbawienie współczesnego człowieka i za losy Kościoła w nowym tysiącleciu.

Dlatego za św. Pawłem proszę was, bracia i siostry: zdrowe zasady miejcie za wzorzec w wierze i miłości w Chrystusie Jezusie. Dobrego depozytu strzeżcie z pomocą Ducha Świętego, który w was mieszka (por. 2 Tm 1, 13-14). Wnieście go w trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa z dumą i pokorą świadków. [...] Przekażcie przyszłym pokoleniom orędzie Bożego miłosierdzia, które upodobało sobie to miasto, aby objawić się światu. U końca dwudziestego wieku świat zdaje się potrzebować tego orędzia bardziej niż kiedykolwiek. Nieście je w nowe czasy jako zaczyn nadziei i rękojmię zbawienia.